

# Stanisław Soyka, Tango Warszawo

Warszawo  
Pozwól się kochać  
nie na przekór  
nie na złość  
jak panna w modnych pończochach  
jak jakiś zwykły gość  
jak panna w modnych pończochach  
jak jakiś zwykły gość

spotkajmy się  
kiedy lampa świeci łaskawie  
spotkajmy się  
o 23 w Warszawie, na kawie  
Warszawie, na kawie

Warszawa da się nie lubić  
ale czemu, po co tak?  
płonie w niej serce jak lubi  
choć czasem serca brak  
płonie w niej serce jak lubi  
choć czasem serca brak

spotkajmy się  
kiedy lampa świeci łaskawie  
spotkajmy się  
o 23 w Warszawie, na kawie  
Warszawie, na kawie

Warszawo  
Pozwól się kochać  
nie na przekór  
nie na złość  
jak panna w modnych pończochach  
jak jakiś zwykły gość  
jak panna w modnych pończochach  
jak jakiś zwykły gość